WOŚP zagrała także w Wilnie

21. WOŚP również w Wilnie, fot. wilnoteka.lt

Ponad 5000 litów, czyli ok. 6 tysięcy złotych, zebrano na Wileńszczyźnie podczas pierwszej akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wilno dołączyło do tej ogólnonarodowej polskiej akcji po dwudziestu latach grania Orkiestry, ale i tak jest to pierwszy sztab WOŚP za wschodnią granicą Polski. Organizatorzy akcji na Wileńszczyźnie podkreślają, że nie liczyli na wysoką kwotę. Ta pierwsza zbiórka miała przede wszystkim wymiar promocyjny i edukacyjny - chodziło głównie o nagłośnienie całej akcji i promowanie idei wolontariatu.

Zaszczepienia idei Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na "wileńskim bruku" podjęli się nauczyciele i uczniowie sobotniej szkoły uzupełniającej (Szkolnego Punktu Przedmiotów Ojczystych), wśród których jest wielu obywateli Polski, od lat dobrze znających "orkiestrę" Jurka Owsiaka. Na Litwie jednak dobroczynność wciąż z trudem toruje sobie drogę - istnieją różne akcje organizowane przez poszczególne telewizje, ale żadna nie ma wymiaru pospolitego ruszenia, jak w Polsce WOŚP. Kilkakrotnie podejmowano próby charytatywnej mobilizacji środowiska polskiego - ideę samopomocy od kilku lat konsekwentnie promuje Zespół Piosenki Religijnej "Stella Spei", który wspiera konkretne osoby i placówki na Wileńszczyźnie. Ostatnio udało mu się zebrać ponad 27 tys. litów. Jak dotąd nikt jednak nie podejmował idei zbierania na Wileńszczyźnie datków na rzecz szpitali i ośrodków w Polsce.

Debiut w ramach WOŚP wspierało też Radio "Znad Wilii". Właśnie w siedzibie rozgłośni rozlokowano sztab akcji, która miała charakter dość spontaniczy. Poza radiowymi wejściami na żywo i aukcją internetową nie było jakichś specjalnych imprez czy wydarzeń. W wileńskim DKP dla Orkiestry zagrał, co prawda, zespół Kite Art, jednak w niedzielne popołudnie nie udało mu się przyciągnąć zbyt wielu osób. Wolontariusze w Solecznikach i Jaszunach kwestowali przy kościele.

"Gdyby w naszej puszce znalazł się symboliczny lit, też uznalibyśmy to za sukces, gdyż po raz pierwszy, my - Polacy na Litwie, połączyliśmy się we wspólnej akcji z rodakami na całym świecie" - cieszyła się jedna z organizatorek akcji, Julita Kraińska. "Angażując się w akcję Jurka Owsiaka, chcieliśmy przede wszystkim przybliżyć młodzieży i uczniom potrzebę uczestniczenia w akcjach dobroczynnych. Mówienie o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy jest też popularyzacją współczesnej Polski, gdyż działania Owsiaka stały się stałym elementem współczesnej kultury Polski" - uważa Kraińska i zapewnia, że za rok Orkiestra ponowanie zagra w Wilnie. W ramach przygotowań do akcji nauczyciele Szkolnego Punktu Przedmiotów Ojczystych przeprowadzili w polskich szkołach wiele lekcji pod hasłem "Przekonaj się, że warto pomagać bezinteresownie".

Pierwszą edycję WOŚP w Wilnie kierowano przede wszystkim do środowiska litewskich Polaków, jednak organizatorzy nie wykluczają, że w przyszłości być może będą próbowali dotrzeć także do Litwinów. Przykładem może posłużyć... Islandia: w Reykjaviku podczas akcji zebrano ponad 15 tys. złotych. Najwięcej, bo aż 16 zagranicznych sztabów WOŚP, działało w Wielkiej Brytanii - w samym Londynie udało się zebrać prawie 23 tys. funtów. Po 5 sztabów działało także w Niemczech i USA (np. w Nowym Jorku zebrano ponad 27 tys. dolarów).

Ogółem w ramach 21. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Polsce i na świecie zebrano prawie 40 milionów złotych, które zostaną przeznaczone na zakup sprzętu dla ratowania niemowląt i noworodków,

a także dla seniorów. Dyrygent Orkiestry Jerzy Owsiak powiedział, że za zebrane pieniądze uda się kupić wszystko co fundacja planowała.

Na podstawie: PAP, inf.wł.